

UZASADNIENIE

Powódka E. G., działając w imieniu własnym oraz jako przedstawicielka ustawowa małoletnich W. G. i O. G. wystąpiła przeciwko pozwanemu K. G. (1) o zasądzenie na rzecz wszystkich powodów kwoty 27.196,25 zł oraz na rzecz powódki kwoty 13.139,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany nie uznał powództwa, wnosił o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 29 lipca 2014 roku :

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
3. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. A. B. kwotę 2.952,00 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodom.

Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany K. G. (1) jest synem powódki E. G.. Do czerwca 2009 roku pozwany zamieszkiwał wraz z matką w lokalu komunalnym wynajmowanym przez matkę, położonym w Ł. przy ul. (...). Wraz z nimi zamieszkały wnuki powódki, a bratankowie pozwanego małoletni W. G. i O. G., dla których E. G. jest rodziną zastępcza. Gdy tylko pozwany zaczął pracować zarobkowo, co nastąpiło ok. 2007 r. pozwany i jego matka postanowili o posiadaniu wspólnego konta bankowego, na które będą wpływać dochody każdego z nich. Tak też uczynili, pozwany został „dopisany” do konta bankowego matki. Oprócz powyższego rachunku bankowego E. G. posiadała jeszcze jedno osobne konto bankowe, na które wpływały alimenty na rzecz K. G. (1) należne od jego ojca.

Ponieważ zajmowane przez strony mieszkanie przy ul. (...) było jednopokojowe pozwany za namową matki postanowił zakupić większy lokal, tak by polepszyć warunki mieszkaniowe własne i powodów. Nadto pozwany chciał zamieszkać razem ze swoją partnerką K. P.. E. G. znała plany syna odnośnie wspólnego zamieszkiwania z K. P..

Celem zakupu mieszkania K. G. (1) zaciągnął kredyt hipoteczny w banku (...) S.A. z siedzibą w W.. Razem z pozwanym kredytobiorcą była jego babcia A. S. (1), jako że pozwany samodzielnie nie posiadał zdolności kredytowej. Na mocy powyższej umowy bank udzielił kredytu w wysokości 220.000,00 zł z przeznaczeniem na zakup samodzielnego lokalu mieszkalnego. W dniu 19 czerwca 2009 roku pozwany, korzystając z przyznanego kredytu, zakupił lokal mieszkalny nr (...), położony w Ł. przy ul. (...) pod nr 14/16.

Dzień przed transakcją okazało się, że nabywane mieszkanie jest zadłużone na 10.000 zł, w związku z czym pozwany zaciągnął jeszcze dodatkowy kredyt na taką kwotę i przekazał ją sprzedawcy na spłatę zadłużenia, a ten oddał pozwanemu pieniądze, gdy bank przelał na jego rzecz cenę sprzedaży. Z tych zwróconych pozwanemu przez zbywcę pieniędzy zostały pokryte opłaty u notariusza i opłaty w biurach nieruchomości, związane z zakupem mieszkania. Z uwagi na konieczność wymiany okien w zakupionym mieszkaniu poprzedni właściciel wypłacił pozwanemu dodatkowo 4.000 zł. Zgodnie z umową z pozwanym, sprzedawca miał czas na opuszczenie mieszkania do końca lipca 2009 roku, a od sierpnia mieszkanie pozostawało do dyspozycji pozwanego i po remoncie strony w nim zamieszkały. Przedmiotowy lokal składał się z trzech pokoi, kuchni i łazienki. Jeden pokój zajęły dzieci, a po jednym pokoju E. G. i K. G. (1). We wrześniu do mieszkania wprowadziła się również K. P., która zamieszkała w pokoju zajmowanym przez pozwanego.

Początkowo nie było żadnych konfliktów pomiędzy stronami na tle wspólnego zamieszkiwania. K. G. (1) umówił się z matką, że pomimo tego, że powodowie zajmują powierzchnię ok. 2/3 lokalu, opłaty za lokal będą pokrywane po połowie, to jest w 1/2 części przez pozwanego i w 1/2 przez powódkę. Pieniądze na ten cel miały pochodzić z ich

wspólnego konta. W ten sposób strony wspólnie opłacany wszelkie opłaty związane z eksploatacją mieszkania, opłaty za media, jak i wspólnie spłacały obciążające je kredyty – pozwany kredyt mieszkaniowy z ratą miesięczną ok. 1700,00 zł. oraz kredyt na 10.000,00 zł. z ratą miesięczną ok. 280,00 zł. oraz powódka E. G. kredyt z ratą miesięczną ok. 360,00 zł.

W tamtym czasie pozwany miał dochody z dwóch źródeł, które wahały się między 2.000,00 a 3.000,00 złotych miesięcznie i w całości wpływały na wspólne konto stron. Oprócz własnych zarobków pozwany dysponował również środkami pieniężnymi, jakie w razie potrzeby dostawał w gotówce od swojej babci, a matki powódki. Powódka zarabiała wówczas ok. 1800,00 – 1.900,00 zł. Dochody te wpływały na wspólne konto stron. Nadto na konto to wpływały również dochody małoletnich powodów w wysokości ok. 600,00 zł. na jedno dziecko miesięcznie.

Obie strony posiadały karty bankomatowe związane z tym kontem i dokonywały wypłat wedle własnego uznania. Ze środków ze wspólnego konta dokonywały zakupu żywności, jak i innych codziennych wydatków. Między stronami panowała zgoda co do wspólnego dysponowania zarobionymi środkami pieniężnymi.

Do nowego mieszkania pozwany zakupił:

- w dniu 20 sierpnia 2009 r. biurko i półkę za 154,41 zł.
- w dniu 12 listopada 2010 r. meble za 601,12 zł.
- w dniu 18 grudnia 2009 r. meble za 1.103,96 zł.
- w dniu 19 kwietnia 2011 r. meble za 415,17 zł.;
- w dniu 12 listopada 2010 r. sofę za 1.018,00 zł.
- w dniu 20 sierpnia 2009 r. meble za 1.778,65 zł.
- w dniu 14 lipca 2010 r. meble za 589,44 zł.
- w dniu 30 czerwca 2010 r. meble za 946,14 zł.
- w dniu 1 kwietnia 2010 r. meble za 858,83 zł.
- w dniu 23 marca 2010 r. meble za 1186,38 zł.
- w dniu 23 września 2009 r. meble za 1125,83 zł.
- w dniu 13 grudnia 2009 r. zestaw mebli N. do pokoju małoletnich powodów za 1729,98 zł., przy czym zakupu dokonał w ramach sprzedaży na raty podpisując umowę kredytową na ten cel;
- w dniu 18 września 2009 r. pralkę za 880 zł.
- w dniu 26 czerwca 2010 r. kuchenki gazowej za 1.053,90 zł.

Środki na zakup w/w przedmiotów pochodziły z reszty kwoty 10.000,00 zł. przekazanej pozwanemu przez zbywcę mieszkania, już po jego zakupie, jak i ze wspólnego rachunku stron. Część mebli została zakupiona na kredyt, pozostałe były zakupione z pieniędzy pozyskanych od sprzedawcy mieszkania oraz sukcesywnie z dochodów, jakie wpływały na wspólny rachunek stron.

Część wyposażenia lokalu przy ul. (...) pochodziła również z poprzedniego lokalu, a część została zakupiona przez powódkę.

Do grudnia 2009 r. powódka ze wspólnego konta stron uiszczala czynsz za lokal przy ul. (...) w kwocie ok. 400,00 zł. miesięcznie.

Wszelkie zakupy mebli, jak i nowego wyposażenia mieszkania przy ul. (...) dokonywane były jawnie między stronami. Na tle tych wydatków nie było nieporozumień. Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe.

W lutym pozwany wymienił okna w zakupionym mieszkaniu, co kosztowało około 4.000,00 zł, a pieniądze na ten cel dostał od swojej babci, która posiadała środki ze sprzedaży swojego mieszkania.

Od momentu, gdy do lokalu wprowadziła się K. P. partycypowała ona w kosztach wspólnego utrzymania, dokonywała zakupów żywnościowych, jak i innych wydatków związanych z utrzymaniem, a finansowanych przez pozwanego. K. P. otrzymywała wówczas stypendium socjalne w wysokości ponad 500,00 zł miesięcznie i alimenty w wysokości 250,00 zł miesięcznie, nadto otrzymywała pomoc finansową od swojej matki

Po około roku wspólnego zamieszkiwania stosunki pomiędzy K. G. (1) oraz jego partnerką K. P., a matką pozwanego E. G., zaczęły się pogarszać. Pozwany z K. G. (2) mieli pretensje do powódki m. in. o zbyt wysokie wydatki ze wspólnego konta jakich dokonywała powódka. Między pozwanym i jego partnerką a E. G. dochodziło też do konfliktów na tle wspólnego korzystania z mieszkania, sposobu opieki sprawowanej przez powódkę nad dziećmi.

Na skutek powtarzających się konfliktów na tle finansowym, pozwany zrezygnował ze wspólnego rachunku bankowego i w dniu 16 kwietnia 2011 roku założył własne konto. Wówczas powódka zarzuciła pozwanemu, że chce ją oszukać. Pozwany zaproponował, że będzie sporządzał comiesięczne zestawienia wszystkich wydatków i otrzymaną kwotę strony będą finansować po połowie. Ostatecznie powódką zgodziła się na takie rozwiązanie. Od tego momentu pozwany sporządzał comiesięczne zestawienie opłat do podziału na pół między pozwanym, a jego matką. Zestawienia te obejmowały te same wydatki co uprzednio, gdy strony miały wspólne konto. Powódka E. G. przekazywała synowi w gotówce kwoty odpowiadające połowie należności, były to kwoty od 1.000,00 zł. do 1.500,00 zł. miesięcznie. W ostatnich miesiącach przed wyprowadzką wpłaty od powódki były mniejsze – po około 400 zł, co również prowadziło do konfliktów. Za ostatni miesiąc (marzec 2012 roku) powódka zapłaciła dopiero, gdy pozwany zagroził jej, że nie wyda jej rzeczy bez dokonania wpłaty.

Ostatecznie E. G. podjęła decyzję o wyprowadzce. Z przedmiotowego lokalu wyprowadziła się wraz z dziećmi z dniem 15 marca 2012 roku. W trakcie wyprowadzki E. G. zabrała ze sobą części rzeczy stanowiących wyposażenie mieszkania, w tym wszystkie przedmioty znajdujące się w pokoju dzieci oraz w pokoju powódki, łącznie z meblami kupowanymi przez pozwanego, nadto sprzęty kuchenne, jak talerze, garnki itp. Część rzeczy pozwany wydał matce po uiszczeniu przez nią zaległych opłat za mieszkanie.

Mieszkając przy ul. (...) powódka zawarła umowę dotyczącą podłączenia internetu. Po przeprowadzce okazało się, że w nowym mieszkaniu nie ma możliwości świadczenia usług przez dotychczasowego dostawcę. Ponieważ z internetu korzystał głównie pozwany E. G. uznała, że powinien zwrócić jej pieniądze, którymi została obciążona w związku z zerwaniem umowy. Kiedy wierzyciel przystąpił do egzekucji długu, a komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę, powódka zażądała od pozwanego, aby spłacił połowę zadłużenia. K. G. (1) pomimo tego, że nie poczuwał się do odpowiedzialności za spłatę zadłużenia wynikającego z umowy zawartej przez matkę, zaproponował by powódka spłaciła połowę długu z alimentów wypłacanych na jego rzecz, które trafiały bezpośrednio na osobne konto powódki. Okazało się jednak, że powódka zużyła wcześniej środki pochodzące z w/w alimentów. Część środków zwróciła na skutek decyzji Prezydenta Miasta Ł. o zwrocie nienależnie pobranych zaliczek alimentacyjnych, z tym, że łącznie pobrała zaliczki w kwocie 4.080 zł, a zwróciła jedynie 750 zł z tego tytułu. Następnie na skutek skargi powódki wniesionej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. i wydaniu ponownej decyzji przez Prezydenta Miasta Ł., umorzono jej obowiązek zwrotu zaliczek nienależnie pobranych.

Pismem datowanym na 8 lipca 2012 roku, a odebranych przez pozwanego w dniu 13 lipca 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 40.996,25 zł.

Pismem z dnia 18 września 2012 roku E. G. wystąpiła do Prokuratury Rejonowej Ł. o wszczęcie przeciwko K. G. (1) postępowania karnego w związku z niezwróceniem jej środków, których domagała się od niego w wezwaniu do zapłaty oraz ze względu na to, że w jej ocenie zmusił ją do wyprowadzki z mieszkania. Postanowieniem z dnia 21 października 2012 r. prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia, a postanowienie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony przez Sąd I instancji w oparciu o powołane dokumenty złożone przez strony, których prawdziwość nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Ustalenia sąd oparł również na zeznaniach świadków i stron, przy czym częściowo pominął zeznania powódki, jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Powódka początkowo twierdziła, że nie posiadała innego rachunku bankowego niż ten który był wspólny z synem, po wykazaniu, że było inaczej wycofała się z powyższych twierdzeń. Niewiarygodne zdaniem Sądu i instancji są twierdzenia powódki co do pochodzenia środków które zostały przeznaczone na wymianę okien w lokalu przy ul. (...). Zeznania pozwanej są w tym zakresie sprzeczne z zeznaniami świadka A. S. (2), która zeznała, iż dała wnukowi pieniądze w kwocie około 4.000,00 zł., które przeznaczył na wymianę okien. Równocześnie świadek w sposób logiczny i przekonujący, a wbrew twierdzeniom powódki co do nieposiadania przez świadka środków pieniężnych w takiej kwocie, wyjaśniła skąd miała pieniądze przekazane następnie pozwanemu. Świadek zeznała, iż sprzedała w tamtym okresie mieszkanie, zaś okoliczność ta znajduje potwierdzenie w akcie notarialnym złożonym do akt w wypisie. Dalej nie spójne są zeznania powódki co do przyczyn i okoliczności założenia przez pozwanego odrębnego rachunku bankowego. Początkowo bowiem powódka twierdziła, iż założenie konta przez pozwanego nastąpiło z jego inicjatywy, następnie podała, że zmusiła pozwanego do założenia drugiego rachunku. Niewiarygodne są również zeznania powódki, iż zaskoczeniem było dla niej zamieszkanie w lokalu przy ul. (...). Okoliczność, iż pozwany sygnalizował matce swoje plany w tym zakresie wynika nie tylko z zeznań pozwanego, ale również świadka A. S. (2).

Sąd Rejonowy nie dał wiary powódce, iż zakup sprzętów stanowiących wyposażenia mieszkania pozwanego, a które pozostały w mieszkaniu po jego opuszczeniu przez powódkę pozwany finansował ze środków powódki pochodzących z odstępnego za lokal przy ul. (...). Pozwany złożył do akt faktury dotyczące zakupu ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania, jakie pozostało w lokalu po wyprowadzce powodów. W fakturach tych jako nabywca wyszczególniony jest pozwany. W świetle materiału dowodowego brak było podstaw zdaniem Sądu Rejonowego do uznania, iż zakup tych sprzętów finansowany był przez powódkę ze środków, jakie rzekomo otrzymała tytułem odstępnego za lokal przy ul. (...). Okoliczności tej zaprzeczył pozwany, zaś powódka nie zaproponowała na tę okoliczność żadnych innych dowodów poza własnymi zeznaniami, które Sąd uznał za niewiarygodne w tym zakresie. Powódka nie wykazała, w jakiej wysokości owo odstępne otrzymała, ani kiedy dokładnie miało to miejsce. Jak zeznała, umowa najmu przedmiotowego lokalu została rozwiązana dopiero w grudniu 2009 r., a zatem jak należy wnioskować wówczas powódka mogłaby otrzymać ewentualne odstępne. Tymczasem zakup sprzętów gospodarstwa domowego pozostających nadal w lokalu pozwanego miał miejsce na przestrzeni wielu miesięcy, a nawet kilku lat. Złożone przez pozwanego faktury dotyczą bowiem okresu od sierpnia 2009 r. do kwietnia 2011r. co koresponduje z zeznaniami pozwanego, iż zakupy sprzętów następowały ze środków jakie pozwany otrzymał od zbywcy lokalu tytułem zwrotu kwoty 10.000,00 zł. przekazanej na spłatę zadłużenia lokalu, zaś w pozostałej części sukcesywnie z bieżących dochodów. Dla przykładu pralka wskazana przez powódkę w pozwie jako zakupiona ze środków uzyskanych przez powódkę tytułem odstępnego została zakupiona przez pozwanego 18 września 2009 r. Jeśli by natomiast przyjąć hipotetycznie wersję prezentowaną przez powódkę, iż zakup tych sprzętów był finansowany z odstępnego uzyskanego przez powódkę, to trudno wytłumaczyć dlaczego zakupy te miały miejsce w okresie od sierpnia 2009 r., w tym wspomniana pralka została zakupiona we wrześniu 2009 r., a zatem w okresie, gdy stroną umowy najmu nadal była powódka, jak i w okresie późniejszym (np. meble kuchenne w lipcu 2010 r.) jednak były rozłożone w czasie. Skoro bowiem powódka jak sama twierdzi dysponowała dużą kwotą pieniężną z tego tytułu zakupu można było dokonać jednorazowo.

Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok zważył, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powodowie dochodzili od pozwanego zasądzenia kwoty 27.196,25 zł. tytułem połowy rat kredytu mieszkaniowego spłacanych przez pozwanego w okresie od lipca 2009 roku do marca 2012 roku, nadto powódka E. G. dochodziła zasądzenia na swoją rzecz kwoty 10.900,00 zł. tytułem wartości wyposażenia lokalu przy ul. (...), pozostałego w lokalu po wyprowadzce powodów oraz kwoty 2.239,63 zł. tytułem połowy zadłużenia spłaconego przez E. G. związanego z zerwaniem przez nią umowy z dostawcą internetu, za co została obciążona karą umowną.

Powodowie nie sprecyzowali podstawy prawnej dochodzonych roszczeń, w szczególności nie wskazali czy swoje roszczenia wywodzą z czynu niedozwolonego, czy ze stosunków umownych łączących strony, czy też wreszcie z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zważywszy na ogół stosunków faktycznych łączących strony w okresie wspólnego zamieszkiwania, w tym wspólne finansowanie potrzeb życia codziennego rozważenia wymagało, na jakich zasadach opierały się łączące strony w tym czasie stosunki majątkowe. W ocenie Sądu I instancji niewykłuczone w okolicznościach sprawy było podejście do rozliczeń majątkowych stron na zasadach zbliżonych do rozliczeń przyjętych w orzecznictwie sądowym dla związków konkubenckich. Stosunki łączące konkubentów, w tym również kwestia rozliczeń majątkowych po ustaniu trwałego związku faktycznego, nie zostały unormowane w ustawie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 1970 r., sygn. akt III CZP 62/69, opubl. w Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny z 1970, nr 4, s. 211, do rozliczenia związków konkubenckich w zakresie roszczeń z tytułu nabytych wspólnie nieruchomości i rzeczy ruchomych, jak również z tytułu nakładów dokonanych na te przedmioty, należy stosować przepisy o zniesieniu współwłasności, natomiast co do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jednego z konkubentów na wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa przedmioty majątkowe należące do drugiej z tych osób, zastosowanie znaleźć powinny przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W sprawie bezspornym było, że strony nie dokonały między sobą żadnych umownych ustaleń co do rozliczenia ewentualnych nakładów ponoszonych przez powodów na lokal będący własnością K. G. (1), czy też inne składniki majątkowe należące do pozwanego, jak i wzajemnych rozliczeń związanych ze wspólnym dysponowaniem przez obie strony środkami zgromadzonymi na koncie bankowym stron. Powodowie zamieszkali w lokalu pozwanego za jego zgodą. Strony wspólnie ustaliły, iż ich wszelkie wydatki będą finansowane wspólnie przez strony, które posiadały jeden rachunek bankowy na który wpływały dochody każdej ze stron, w tym małoletnich powodów. Zarówno powódka E. G., jak i pozwany posiadali karty bankomatowe do wspólnego konta, którymi swobodnie dysponowali. Początkowo na tym tle nie dochodziło do nieporozumień. Strony wspólnie finansowały swoje bieżące potrzeby i wydatki, w tym spłatę kredytów bankowych obciążających każdą ze stron. W porozumieniu ze sobą dokonywały również zakupów wyposażenia lokalu przy ul. (...). Do końca 2009 r. E. G. ze środków stron, jakie wpływały na wspólne konto pokrywała również koszty wynajmu mieszkania przy ul. (...) mimo iż w mieszkaniu tym od kilku miesięcy już nie mieszkała. Dopiero w kwietniu 2011 r. pozwany zrezygnował ze wspólnego z powódka konta bankowego i otworzył własny rachunek bankowy celem odzyskania kontroli nad wydatkami. Wówczas, co jest bezsporne w sprawie, strony postanowiły, iż wszystkie ich miesięczne stałe wydatki, w tym opłaty za media, czynsz, raty kredytu będą sumowane, dzielone na pół i ponoszone przez powódkę E. G. i pozwanego po połowie. Również w momencie tych ustaleń strony nie przewidziały sposobu wzajemnego rozliczenia w przypadku zaniechania dalszego wspólnego zamieszkiwania. Taki stan rzeczy istniał w zasadzie do czasu wyprowadzki powodów z lokalu przy ul. (...), jako że mimo odmowy zapłaty połowy opłat stałych za ostatnie miesiące wspólnego zamieszkiwania, ostatecznie E. G. rozliczyła się z pozwanym z tego tytułu. W świetle powyższego nie sposób było uznać zdaniem Sądu Rejonowego, że powodowie uczestniczyli w spłacie kredytu mieszkaniowego czy też kredytu na kwotę 10.000,00 zł. obciążających pozwanego, w sposób rodzący po ich stronie roszczenie o zwrot równowartości uiszczonych rat kredytowych. Wprawdzie kredyt był przez określony czas spłacany ze środków znajdujących się na rachunku E. G., jednakże w tym samym czasie współposiadaczem rachunku był również K. G. (1), a na przedmiotowy rachunek wpływały jego wszelkie dochody. Nie sposób obecnie ustalić, jakie środki na spłatę kredytu pochodziły z dochodów powódki, a jakie z dochodów pozwanego, co więcej raty kredytowe znajdowały w całości pokrycie w dochodach pozwanego wpływających na wspólny rachunek stron. W tym więc zakresie powódka abstrahując już od zasady ewentualnej odpowiedzialności pozwanego w zakresie obowiązku zwrotu powódce środków przeznaczonych na spłatę kredytu w okresie do kwietnia 2011 r. nie wykazała w ogóle w jakiej ewentualnie wysokości raty kredytowe były uiszczane ze środków powodów. W późniejszym okresie strony zgodnie postanowiły, że będą

pokrywać opłaty za lokal po połowie i to w ten sposób należy rozumieć kwoty przekazywane co miesiąc przez powódkę na rzecz pozwanego, jako rozliczenie stron z tytułu wspólnego zamieszkiwania w lokalu stanowiącym własność pozwanego. Co więcej, jak wynika z zeznań obu stron wspólnie przez strony finansowana była nie tylko spłata kredytów obciążających pozwanego, ale i kredytu obciążającego powódkę, jak i czynszu za lokalu przy ul. (...), który co najmniej od momentu wyprowadzki z tego lokalu obciążał jedynie powódkę E. G. jako najemcę. Na gruncie powyższego należy zatem uznać, iż w taki właśnie sposób jak wyżej opisany strony ustaliły wzajemne obowiązki finansowe z tytułu wspólnego zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...). Nie sposób zatem dla przykładu twierdzić, iż uwzględniając sposób wzajemnych rozliczeń po stronie pozwanego nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie pozwanego kosztem powodów, rodzące określone roszczenie na podstawie art. 405 i n. k.c. Partycypowanie przez obie strony w ponoszeniu obowiązków finansowych obu stron z tytułu umów kredytowych wynikało z ich porozumienia związanego ze wspólnym zamieszkiwaniem, a przez długi czas również wspólnym prowadzeniem gospodarstwa domowego. Jeśli chodzi o okres poprzedzający założenie przez pozwanego odrębnego rachunku bankowego, jak i ustalenia sposobu finansowania opłat za mieszkanie, jak i comiesięcznych stałych wydatków stron, to powódka w ogóle nie wykazała, aby w tym okresie były między stronami inne ustalenia, iż te że wszelkie wydatki finansowane są ze środków wspólnych bez wzajemnych rozliczeń z tego tytułu. Powódka o dokonywanych przez pozwanego wydatkach, w tym zakupach sprzętów do domu doskonale wiedziała i je akceptowała. Podobnie jeśli chodzi o stosunek pozwanego co do wydatków czynionych ze wspólnych środków przez powódkę. Co istotne transakcje kupna określonych sprzętów przez pozwanego były dokumentowane fakturami wystawianym na pozwanego jako nabywcę i powódka z tego tytułu nie zgłaszała żadnych roszczeń, podobnie jeśli chodzi o sprzęty nabywane przez powódkę. Trudno zatem uznać, aby obecnie stronom z tego tytułu przysługiwały jakiegokolwiek wzajemne roszczenia co do dokonanych już wydatków i rozliczeń. W szczególności powódka nie wykazała, a nawet na takie okoliczności się nie powoływała, aby pozwany pobierał ze wspólnego konta jakieś kwoty wbrew woli powódki, czy też na cele niezwiązane z finansowaniem bieżących potrzeb gospodarstwa domowego stron, co mogłoby ewentualnie rodzić odpowiedzialność pozwanego na gruncie art. 415 k.c.

Odnosząc się wprost do żądania zwrotu równowartości ruchomości pozostałych w lokalu pozwanego po wyprowadzce powodów Sąd I instancji podniósł, iż materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, że przedmioty te zostały zakupione przez K. G. (1). Powódka nie wykazała by środki za które pozwany nabył w/w przedmioty pochodziły od niej, a przynajmniej w jakim zakresie były finansowane ze środków powódki. Dowodem na te okoliczności nie może być jedynie wyciąg ze wspólnego rachunku bankowego stron, nie wiadomo bowiem co strony faktycznie czyniły z wypłacanymi z konta środkami, ile przeznaczały na wyżywienie i inne podstawowe potrzeby, w tym jakie wydatki w tym zakresie wiązały się z utrzymaniem pozwanego, a jakie z utrzymaniem powodów. Nie można w końcu pominąć i tej okoliczności, iż wyprowadzając się z lokalu pozwanego powodowie zabrali ze sobą sprzęty z których dotychczas korzystali, w tym całe wyposażenie dwóch pokoi, jak i sprzęty gospodarstwa domowego i nie rozliczali się z tego tytułu z pozwanym. W powyższym zakresie E. G. nie udowodniła dochodzonego roszczenia, tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Rejonowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie dochodzonej przez stronę powodową kwoty z tytułu zadłużenia związanego z umową o świadczenie usług internetowych, które zostały wyegzekwowane z jej majątku. Powyższa umowa została zawarta przez powódkę i to ona była jej stroną. Nie ma przy tym znaczenia, że to pozwany korzystał z internetu, bowiem powódka również mogła z niego korzystać. Fakt, że to pozwany korzystał z usług internetowych nie miał wpływu na ich cenę, a powódka zawierając konkretną umowę winna zdawać sobie sprawę z jej treści i ponieść odpowiedzialność w razie jej naruszeń. Pomiędzy stronami nie było żadnych ustaleń dotyczących ewentualnego zwolnienia powódki z długu przez pozwanego, zatem nie sposób uznać zasadności roszczenia w tym zakresie.

Ponadto Sąd I instancji uzasadnił rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka działając w imieniu swoim i małoletnich powodów W. G. i O. G.. Zaskarżyła punkt 1 rozstrzygnięcia w zakresie kwoty 38855,88zł. Zarzuciła skarżonemu wyrokowi a) naruszenie przepisów postępowania:

- art. 328§2 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pomiędzy stronami nie istniał żaden stosunek prawny, z którego ustaleniem powstały roszczenia majątkowe dochodzone w pozwie i w konsekwencji nie ustalenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony i nie wyjaśnienie podstawy prawnej dla roszczeń dochodzonych w pozwie, a w rezultacie uznanie, że podstawa taka nie istnieje oraz że pozwany nie wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powodów;

- art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów zgłoszonych przez stronę powodową w postaci dokumentów znajdujących się w aktach prokuratorskich 2 Ds. 2075/12 oraz wyciągów z (...) SA na okoliczność rozliczeń pomiędzy stronami w tym spłaty kredytu na zakup mieszkania przy ul. (...) z rachunku należącego do powódki;

- art. 233§1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, pobieżną i błędną ocenę wiarygodności i mocy prawnej dowodów przez brak wszechstronnej oceny dowodów w postaci wyciągów bankowych, uznanie, że środki finansowe na koncie wspólnym nie były po połowie przeznaczone na spłatę kredytu zaciągniętego w banku, przyjęcie, że kwota 4000zł na wymianę okien była darowizną uczynioną przez babkę pozwanego, mimo, że nie została potwierdzona żadnym obiektywnym dowodem, uznanie, że pozwany nie ma obowiązku zwrotu połowy kosztów za internet pomimo, że strony ustaliły, że będą koszty prowadzenia domu dzielić po połowie oraz przyjęcie, że ruchomości w postaci mebli, sprzętów nie zostały nabyte z odstępnego otrzymanego przez powódkę;

b) naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i 496 k.c. oraz art. 353¹ k.c. w zw. z art. 302 §1 k.c. oraz art. 298 k.c. i art. 65§1 i 2 k.c. i oddalenie powództwa poprzez bezzasadne uznanie, że nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powodów.

Strona powodowa wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 27196,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki E. G. kwoty 11639,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i obciążenie pozwanego kosztami procesu, a w przypadku oddalenia apelacji o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu dla powódki od Skarbu Państwa.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty na rzecz powodów solidarnie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna choć nie z przyczyn w niej wskazanych.

W niniejszej sprawie doszło do uchybienia skutkującego stwierdzeniem nieważności postępowania. Należy podnieść, że nieważność postępowania w granicach zaskarżenia sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu i w zależności od stwierdzonej przyczyny nieważności wydaje stosowne rozstrzygnięcie. Dopiero więc na skutek rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, dochodzi do wyeliminowania z porządku prawnego wyroku wydanego w postępowaniu dotkniętym nieważnością. W związku z tym, że sąd odwoławczy nieważność postępowania bierze pod uwagę z urzędu to nie ma znaczenia, czy zarzut nieważności został podniesiony w apelacji, ani czy strona w toku postępowania przed sądem I instancji podnosiła kwestie związane z przyczynami nieważności. Obojętne jest też, czy uchybienie prowadzące do nieważności miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Należy podnieść, że w niniejszej sprawie powódka E. G. występowała nie tylko w swoim imieniu ale też w imieniu małoletnich powodów W. G. i O. G., których jest opiekunem prawnym, stroną zaś pozwaną jest syn powódki K. G. (1). Stosownie zaś do treści art. 159 § 1 k.r. i o. opiekun nie może reprezentować osób pozostających pod jego opieką:

1) przy czynnościach prawnych między tymi osobami;

2) przy czynnościach prawnych między jedną z tych osób a opiekunem albo jego małżonkiem, zstępny, wstępnym lub rodzeństwem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz osoby pozostającej pod opieką. Z kolei § 2 tego artykułu stanowi, że przepisy powyższe stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym. Istotą tych zakazów jest bezwzględny charakter, polegający na dostosowaniu się do nich, po stwierdzeniu, że zachodzi jedna z opisanych sytuacji. Nie ma znaczenia, czy w konkretnym wypadku, podopieczny już znalazł się w niekorzystnym dla siebie położeniu, jak też, czy doszło do kolizji interesów; wystarczy hipotetyczna możliwość wystąpienia takich sytuacji. Pozwala to na niedopuszczenie do zaistnienia takich wypadków.

W odniesieniu do spraw sądowych, wymienione uregulowanie jest wyrazem tego, że niezależnie od tego, czy interesy stron lub uczestników postępowania są sprzeczne, czy nie, opiekun nie może reprezentować małoletniego, jeżeli drugą stroną lub uczestnikiem postępowania jest on sam albo jedna z osób wymienionych w art. 159 § 1 pkt 2 k. r. i o. Powyższy przepis wyklucza reprezentację podopiecznego przez opiekuna przy czynnościach między nimi lub rodziną opiekuna za wyjątkiem bezpłatnego przysporzenia na rzecz podopiecznego. Opiekun nie może reprezentować podopiecznego w sytuacjach, w których mogłoby dojść do nie zachowania bezstronności i mogłoby dojść do zmniejszenia gwarancji, że będzie działał jedynie dla dobra osób pozostających pod jego pieczę. Należy uznać, że czynności prawne dokonane przez opiekuna E. G. wbrew temu przepisowi nie powodowały dla podopiecznych żadnych skutków prawnych. Sąd Rejonowy nie ustalił w toku postępowania jaki jest status powódki względem małoletnich powodów, ani też nie zwrócił uwagi na zakaz reprezentacji osób pozostających pod opieką przez opiekuna w sytuacjach o jakich mowa w art. 159 § 2 k.r. i o. Należy podnieść, że Sąd miał obowiązek zbadać, czy nie zachodzi hipotetyczna możliwość kolizji interesów pomiędzy nimi. W wypadku pozytywnego wyniku badania, zachodził obowiązek zwrócenia się do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora dla małoletniego. Takie stanowisko, akceptowane w rozpoznawanej sprawie, wyrażone zostało w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 1/08 (OSNC 2009, nr 4, poz. 52) oraz w postanowieniach z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95; z dnia 19 maja 2005 r., V CSK 669/04, w sprawach dotyczących zakazu reprezentacji małoletniego dziecka przez rodziców, przewidzianej w art. 98 § 2 i 3 KRO. Znajduje ono również zastosowanie w niniejszej sprawie. Należy uznać, że w takich kolizyjnych sytuacjach reprezentowanie małoletnich przez opiekuna, powoduje wadliwość reprezentacji, skutkującą nieważnością postępowania o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie zachodziła konieczność zwrócenia się przez Sąd Rejonowy o ustanowienie dla małoletnich powodów przez sąd opiekuńczy kuratora, stosownie do art. 70 § 1 k.p.c., a zaniechanie dokonania tego było przyczyną nieważności postępowania przed Sądem I instancji.

Ze względu na konsekwencje stwierdzonej nieważności postępowania i konieczność zniesienia postępowania dotkniętego nieważnością, bezprzedmiotowa stała się omawianie podniesionych przez powodów zarzutów apelacyjnych. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd I instancji poinformuje Sąd opiekuńczy o wtoczonym przez małoletnich powodów powództwie i zwróci się do tegoż Sądu o ustanowienie dla małoletnich kuratora stosownie do art. 70§1 k.p.c. Ponadto w sprawie zachodzi konieczność dokładnego ustalenia roszczeń zgłoszonych przez poszczególnych powodów.

W związku z tym, że postępowanie było dotknięte nieważnością Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok Sądu I instancji, zniósł w całości postępowanie przed Sądem Rejonowym i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania. Na podstawie zaś art. 108 §2 k.p.c. Sąd Okręgowy pozostawił Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.